

Protesty i zamieszki we Włoszech

20 października 2013

Do aktów wandalizmu i starć z policją doszło dziś w Rzymie podczas wielotysięcznej manifestacji z udziałem środowisk lewicowych oraz przeciwników polityki oszczędnościowej włoskiego rządu.

Petardami i jajkami obrzucono gmach ministerstwa finansów i siedziby banków. Organizatorzy tzw. demonstracji antagonistów poinformowali, że wzięło w niej udział 70 tys. osób. Policja nie podała swoich danych dotyczących liczebności demonstrantów.

Wśród protestujących byli działacze i sympatycy ruchów skrajnej lewicy, anarchiści, znani z chuligańskich wybryków przeciwnicy budowy szybkiej kolei na północy Włoch oraz zaplanowanej na 2015 rok wystawy Expo w Mediolanie, a także imigranci domagający się uchylecia ustawy uznającej nielegalną imigrację za przestępstwo.

„Odpowiadamy wściekłością na biedę i politykę oszczędności” – takie hasło widniało na jednym transparentów niesionych przez demonstrantów.

W obawie przed powtórzeniem się gwałtownych zamieszek, do jakich doszło dokładnie dwa lata temu podczas podobnej manifestacji, ulice Wiecznego Miasta i trasę pochodu patrolowały setki policjantów i karabinierów. Przybyli funkcjonariusze specjalnej policyjnej jednostki do tłumienia zamieszek.

Policja interweniowała wielokrotnie, gdy manifestanci obrzucili petardami i butelkami radiowozy oraz ministerialne gmachy, a także tłukli szyby w siedzibach banków. Zatrzymano kilku najbardziej agresywnych uczestników zająć.

Media podkreślają, że do szeregów demonstrantów przeniknęli chuligani i to oni wywołali niepokoje podczas przemarszu z Lateranu w kierunku północnej dzielnicy Rzymu.

Jeszcze przed manifestacją w czasie masowych kontroli policja zatrzymała dziewięć osób, które miały przy sobie kije, pałki i inne niebezpieczne narzędzia.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)